

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w kwartalnikach, w których 1 na początku kwartału 2 m., z odroczeniem do dnia 2,42 m., odpowiednio 67 kca., z odroczeniem do dnia 81 kca. — Na poczcie pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U opłaty odbierania 50 kca.

„Dziennik Berliński” wydawany codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 kca. od wiersza pięciowierszowego — reklamy 50 kca. od wiersza. Przy bilansowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Admistracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4906

Berlin, w piątek, 27 sierpnia 1915.

## Odpowiedź amerykańska na notę austriacką.

Wczorajszym numerze podaliśmy, za wczorajszymi porannymi gazetami berlińskimi treść odpowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych na notę rządu austro-węgierskiego, domagającą się, by zakazał wywozu broni i amunicji do państw wojujących z państwami centralnymi.

Obecnie podawają gazety niemieckie notę tę w całości:

Nota na wstępie wyraża zdziwienie z powodu zdania rządu austro-węgierskiego, że »obserwowanie ścisłe zasad prawa międzynarodowego wśród okoliczności, jakie się wywiązały podczas obecnej wojny, nie wystarcza«, twierdząc, że rząd amerykański »wyjść powinien poza uznane od dawna reguły, panujące między neutralnymi i chwycić się zarządzeń, któreby zachowały równomierne stanowisko wobec obydwóch stron walczących.

Po przytoczeniu licznych przykładów dostarczania broni i amunicji przez Austrię i Niemcy w poprzednich wojnach państwom wojującym, przyczem zwłaszcza podkreślone jest dostarczanie broni i amunicji Anglii podczas wojny burskiej, kończy się nota amerykańska następującymi wywodami:

»Gdy przez postępowanie Austro-Węgier i Niemiec podczas wojny południowo-afrykańskiej tak do brze zilustrowana praktyka narodów i oczywiście ta, któreby z zmiany tej praktyki wynikało, wyklucza zgodę na propozycje c. k. rządu, nie można pominąć milczeniem pewnych twierdzeń postawionych w nocie austro-węgierskiego rządu, celem uzasadnienia jego stanowiska. Twierdzenia te są mianowicie następujące:

1) że wywóz broni i amunicji ze Stanów Zjednoczonych do krajów prowadzących wojnę sprzeciwia się wstępowi (préambule) do konwencji haskiej nr. 13. z roku 1907;

2) że nie zgadza się z postępowaniem rządu amerykańskiego, który nie pozwala na zaprowiantowanie okrętów wojennych na pełnym morzu;

3) że według wszystkich powag na polu prawa międzynarodowego, które się gruntownie kwestują tą zajmowały, »należałoby przeszkodzić wywozowi amunicji, jeśli handel ten przybiera taki charakter albo takie rozmiary, że przez to cierpi neutralność kraju«.

Co dotyczy twierdzenia, że wywóz broni i amunicji sprzeciwia się wstępowi (préambule) konwencji haskiej nr. 13 z roku 1907, to rząd przypuszcza, że wywody mają się odnosić do ostatniego ustępu »préambule«, który brzmi: »ze względu na to, że według tego biegu myśli reguły te w ciągu wojny przez mocarstwo neutralne zasadniczo nie powinny być zmieniane, wyjąwszy przypadek, że doświadczenie wykaże konieczność takiej zmiany celem obrony praw tego mocarstwa«.

Widocznie jedynym powodem zmiany ustanowionych przez konwencję reguł, z których jedna, jak należy wyraźnie podkreślić, powiada, że neutralny nie jest zobowiązany przeszkodzić wywozowi kontrahandy wojennej, jest konieczność, w której znajdować się może państwo neutralne, celem bronięcia swych własnych praw. Prawo i obowiązek decydowania, kiedy konieczność istnieje, przysługuje neutralnemu, a nie prowadzącemu wojnę i jest dozwolone, ba, nawet obligatoryczne. Jeśli państwo neutralne z tego prawa nie korzysta, natomiast państwu wojującemu nie przysługuje przywilej, skarżenia się na to, bo gdyby to uczyniło, wychodziłoby to na to, iż oświadcza państwu neutralnemu, co jest koniecznym, by bronić własne prawa tego państwa. C. k. rząd chyba zrozumie, że skargi tego rodzaju powodują słuźną odprawę.

Co dotyczy rzekomego przeciwieństwa pomiędzy postępowaniem tego rządu w sprawie wywozu broni i amunicji, a tem, że nie pozwala, by z jego portów dowożono prowiant do okrętów wojennych znajdujących się na pełnym morzu, należy pokreślić, że zakaz

zaprowiantowania okrętów wojennych polega na zasadzie, że państwo neutralne nie może pozwolić, by jego terytorium stało się bazą morską dla jednego z walczących. Okręt wojenny może z pewnymi ograniczeniami otrzymać raz na trzy miesiące w porcie neutralnym paliwo i prowiant. Gdyby pozwalano okrętom handlowym fungującym jako tendery, częściej niż raz na trzy miesiące w rozmiarach nieograniczonych dowozić prowiant, to okoliczność ta unicestwiła by zamiar przepisu i zmieniła terytorium neutralne na bazę morską; pozatem rządowi amerykańskiemu nie jest wiadomem, aby austriacki okręt wojenny, czy to bezpośrednio, czy też pośrednio próbował otrzymać prowiant z portów Stanów Zjednoczonych. Sprawa ta została już omówiona z rządem niemieckim obszernie w dniu 24 grudnia 1914 r.

Co dotyczy pozytywnego twierdzenia w wywodach c. k. rządu, jakoby pisarze jednogłośnie byli zdania, że wywóz kontrabandy sprzeciwia się neutralności, to spowodował rząd amerykański troskliwe zbadanie głównych powag na polu prawa międzynarodowego. Wynik tego badania doprowadził do wniosku, że c. k. rząd został wprowadzony w błąd i przez pomyłkę postał błędne twierdzenie. Mniej niż jedna pąta badanych powag domaga się bez zastrzeżeń zakazu wywozu kontrabandy. Kilka z tych powag, stanowiących mniejszość, przyznaje, że praktyka narodów jest inna. Może zaleca się zwrócić specjalną uwagę na oświadczenie autorytetu niemieckiego, Pawła Einickiego, który wywodzi, że na początku wojny walczącej strony nigdy przeciw wydawaniu zakazów handlu kontrabandą nie protestowały, ale dodaje, że tego rodzaju zakazy można uważać jako naruszenie neutralności albo przynajmniej jako czynny nieprzyznanie, jeśli zostaną wydane podczas wojny z zamiarem zamknięcia nagie źródeł dowozu jednej partyi, na które ona dotąd liczyła«.

Wywody powyższe kończą się cytowaniem już wczoraj przez nas zdaniem, że zasady prawa międzynarodowego, praktyka narodów i neutralność nie pozwalają Stanom Zjednoczonym na zakaz wywozu broni i amunicji podczas wojny.

## Z parlamentu niemieckiego.

Posiedzenie z dnia 26 sierpnia. Na początku posiedzenia marszałek izby oświadczył, że forteca Brześć-Litewski została zdobyta. (Ogólne oklaski). Następnie po krótkiej dyskusji, w której występowali postawie Stücklen (soc.), Spahn, Bassermann i Kreth za wnioskami komisji budżetowej, przyjęto następujące wnioski: Uprościć kanclerza rzeszy, aby kwotę na utrzymanie żołnierzy armii i marynarki oznaczono na czas wojny na 120 mk. dziennie; aby kaznodziejom żydowskim przyznać te same odszkodowania i pobory na wyekwipowanie co duchownym chrześcijańskim; żeby zostało stwierdzone, iż lekarze ustanowieni w służbie wojskowej zostali uznani jako należący do armii czynnej i aby stosownie do tego były im przyznane prawa, przysługujące osobom należącym do armii.

## Cui bono!

Pod powyższym nagłówkiem otrzymuje »Dziennik Pozn.« z kół obywatelstwa wiejskiego bardzo słuszne uwagi pod adresem tych polityków, których przed wojną nikt nie znał, a którzy obecnie wyrastają jak grzyby po deszczu, reklamując się różnymi artykułami i broszurami i promując się na wielkich »mędzów stanu«, którym się zdaje, że otrzymali misję — mówiąc cytatem pisma św., na które się niektórzy z nich w chwilach odpowiednich i nieodpowiednich zwykli powoływać — wyprowadzenia narodu polskiego »z zlemi egipskiej, z domu niewoli«.

Czytamy tam:

Z nietajnym zdziwieniem skonstatować możemy fakt, że od niejakiego czasu mnożą się artykuły i broszury, mające na celu omawianie sprawy polskiej

i stosunku teje do planów i zamiarów rządów niemiecko austriackich. Niezadowolone i niepokój ogarniać muszą wobec takich objawów te warstwy społeczeństwa naszego, dla których wola rządu, wyrażona na początku wojny a ponawiana odtąd niejednokrotnie, bezwzględne zachowania pokoju wewnętrznego w kraju, a więc wstrzymanie się od wymiany zdań na polu przekonań politycznych, nie była tylko pium desiderium, ani czezą formułką, lecz rozkazem wysoce mądrym i słusznym, do którego wszyscy się chętnie zastosowali, i w imię którego ustały też wszelkie ważne polityczne i wynurzenia partyjne. Dziś pokazuje się, że rok milczenia to maximum, na które Polak zdobyć się może.

Snać nie dają nam spokoju sukcesy, osiągnięte przez interwiewy i odezwy niektórych polityków galicyjskich, których opinia niemiecka bądź to żartem zbyła, bądź im w przyszłości milczenie zaleciła, zgodna na tym punkcie z większością prasy naszej, wdychającej: »o ci tacuisses!«

Ponieważ polemizowanie z jakimkolwiek kierunkiem myśli dziś jest wzbronione, gdy o politykę chodzi, a rząd od obywateli kraju nie pragnie innych objawów lojalności prócz spełniania obowiązków stanu i powołania w myśl dobra ogółu, przeto nie ma też powodu wytykania sobie wzajemnego, kto i w czym się myli. Poglądy polityczne na nadzieje nasze lat ubiegłych, nie doczekają się więc zasłużonej krytyki, choćby zawierały one wprost fałszywe rozmyślnie lub przypadkowe, miały za autorów ludzi niekompetentnych tej lub owej narodowości, a wychodziły z punktów widzenia, przyćmionych bądź to brakiem szerszych horyzontów, bądź nieznanością tematu lub stosunków, bądź też nieściśłością w rozumowaniu i wyciąganiu wniosków. Ze w takich warunkach pisanie artykułów lub broszur znacznie jest ułatwionem, to nie ulega kwestyi; by ono jednak miało skutek dodatni osiągnąć, lub na opinie ogółu wpłynąć, temu można stanowczo zaprzeczyć — cel zaś polegający na informowaniu kogokolwiek bądź najzupełniej chybiony: rząd państwowy ma ku informacji własnej podostatkiem innych źródeł, przede wszystkim w przedstawicielach narodu, posłach — informację zaś pochodzącą od ludzi prywatnych muszą z natury rzeczy jednostronnie być, a więc i nieściśłymi. Społeczeństwo informowanem być nie potrzebuje, bo żyje w tych samych warunkach co autor. Miarodajnym więc winien być li tylko obowiązek obywatelski bezwzględnego posłuszeństwa wobec słusznych postanowień rządu i cichego ale mniej stanowczego życzenia społeczeństwa, by w imię pokoju wewnętrznego wstrzymano się od niczem nieuzasadnionego wyjawiania osobistych zdań i opinii politycznych o stosunkach wewnątrz kraju.

»Die Gedanken sind zollfrei« — myśleć więc i kombinować wolno każdemu do woli — Inną rzeczą jest chcieć wpływać słowem na bieg myśli cudzej — pytanie zaś w tym wypadku narzucałoby się samo przez się: »cui bono?« — dla kogo i dla czego?

Spełniamy wszyscy lojalnie nasz obowiązek prawnopństwowy — nikt nie miał prawa wątpić, sądząc po naszym dawniejszym postępowaniu, byśmy go spełnić nie mieli. Kosztuje nas to wiele — naród cały krwią spływa, ponosząc stosunkowo największe ofiary z wszystkich ludów Europy — nie wyglądając nagród ani zaszczytów, spełnia cicho twardą powinność z tem tylko przeświadczeniem, że z woli Bożej wysłuży sobie tą drogą, lepszą, promienniejszą przyszłość. Słowo cesarskie: »nie znam odtąd stronnictw« winno i w społeczeństwie naszym jaknajszerszego doznać zastosowania.

Nie, my nie znamy i znać nie możemy w dobie dzisiejszej partyi, podziałów urojonych na konserwystów-ugodowców i radykałów — stać nas na to stokrót mniej, niż inne, potężniejsze narody. Konserwystami jesteśmy wszyscy, gdy chodzi o wiarę przodków, obyczaj narodowy i kulturę naszą rodzimą — radykałami o tyle, o ile radykalnie dobra te nasze zachować pragniemy dla przyszłych pokoleń. Rozdziału zasad uznać nie możemy, ponieważ de facto nie egzystuje, a o środkach i sposobach zastosowania nie dziś pora wznawiać dyskusje i spory partyjne. Konserwatyzm nasz opiera się na tem wszystkim, co od

wieków było udziałem naszym, co rozwinąć i uświadczyć dopomogli przywódcy i wieszcz narodu, — radykalnie zaś tylko żądamy równouprawnienia do życia i pielęgnowania naszych ideałów.

Nikt nas zresztą o zdanie nie pyta — nie narzucamy się z niem. Czyny nasze dotąd świadczą lepiej niż słowa, że wszelkie posądzenia wrogie były bezpodstawne, a tem samem nieuprawnione, w należytych więc barwach przedstawiają tych, którzy nam szkodzić chcieli. Trudno przypuścić, by nieudolne dowody, zawarte w artykułach lub pismach ulotnych, przekonać miały tam, gdzie pieństwowym i bezwzględnie poddane się przepisom państwowym pożądaniem nie odniosły skutku. Zresztą ostatnie słowa kanclerskie pouczają nas lepiej; dają one nam pewną rękojmię, że godną postawę całego naszego społeczeństwa rząd należycie uznaje i ocenia, natomiast i mimo to nie uważa chwili za stosowną do bawienia się w horoskopy i obietnice przyszłości. Nie łudźmy się wyrazem »ugody«, śmiesznym wprost w ustach takiej mniemności, jaka jest nasza, gdy warunków jako równi różnym stawiać nie możemy. Zgody zaś i to radykalnej pragniemy zarówno na zewnątrz, jak i na wewnątrz. Z.

## Prawo o zebraniach i stowarzyszeniach a generalna komenda.

Ciekawy wyrok wydała — jak donosi »Voss. Ztg.« — druga izba karna w Lubce. Przewodniczący kasy chorych dla marynarzy w Lubce, maszynista A. H., zwołał za pomocą ogłoszeń w »Lübecker Volksboten« walne zebranie członków kasy na 21 lutego. Zebranie odbyło się bez postarania się przedtem o pozwolenie policyjne. A. H. został oskarżony o przekroczenie rozporządzenia zastępczej komendy generalnej 9. korpusu. Rozporządzenie to brzmiało: »Kto chce urządzić zebranie w zamkniętym miejscu albo pod gołym niebem, musi się postarać przedtem przynajmniej na 48 godzin przed rozpoczęciem zebrania o pozwolenie policyjne. Pozwolenia można odmówić bez podania powodów. Decyzji nie można zacząć. Wykroczenie przeciw temu rozporządzeniu karane będzie więzieniem aż do jednego roku«. Sąd wydał w sprawie oskarżonego H. wyrok uwalniający, uzasadniając go tem, że generał komenderujący nie miał prawa wydawać takiego rozporządzenia.

## Z placu boju.

Wczoraj przysłał dosyć niespodziewanie wiadomość o zdobyciu przez wojska sprzymierzone niemieckie i austriackie twierdzy rosyjskiej — Brześć Litewskiego. Komunikaty urzędowe niemieckie i austriackie, donosząc o zajęciu twierdzy, nie mówią o liczbie wziętego jeńca i zdobytego materiału wojennego. Zdaje się tedy — o ile jeszcze dalsze wiadomości przypuszczeniu nie zaprzeczają — że Rosyanie, zrobiwszy liche doświadczenia z twierdzami tego rodzaju co Modlin i Kowno, które zaledwie po kilkunastodniowym oporze wpadły w ręce nieprzyjaciela, woleli tej samej próby nie powtarzać z Brześciem Litewskim, lecz opróżnili twierdzę zawczasu, nim to będzie za późno.

## Brześć Litewski.

Silna twierdza nad Bugiem, Brześć-Litewski, który zdobyły obecnie wojska sprzymierzone — do niedawna jeszcze, wraz z Modlinem, Warszawą i Dęblinem, w formie czworoboku fortecznego, stanowiła nad Wisłą i Bugiem jedną z większych i ważniejszych grup fortecznych, jaką przedstawia rosyjski system obrony kraju na zachodzie.

Ten typ urządzeń obronnych polega na grupach fortecznych. Rosyanie zabezpieczyli kraj za pomocą szeregu fortec, które nie są zbudowane bezpośrednio na granicach politycznych, lecz tylko w pobliżu nich, na odcinkach, z natury korzystnych do obrony. W zachodniej Rosji rozróżnić można przedewszystkiem trzy takie grupy: Na północy Niemna, Kowno—Olita—Grodno, przeciwko Prusom wschodnim; wołyński trójkąt forteczny Łuck—Dubno—Równo, na południu przeciwko Austrii, oraz główna grupa, t. zw. czworobok w Polsce, przeciwko Niemcom.

System rosyjski jest przeciwny np. systemowi francuskiemu, gdzie sama granica polityczna jest już broniona za pomocą fortec, a poza nią, wewnątrz kraju ciągną się następnie linie forteczne, zbudowane na korzystnych z natury, do obrony odcinkach.

Czworobok forteczny rosyjskich zachodnich fortyfikacji, stanowił jedną z silniejszych grup na tym froncie, ponieważ z wyjątkiem Dębina, który był fortecą II klasy, wszystkie pozostałe fortece należały do I klasy. Czworobok ten wspierał armie rosyjską w pochodzie na Niemcy, a Brześć Litewski, z powodu swego położenia w tyle grupy, posiadając liczne połączenia kolejowe, z przednimi terenami stanowił silny punkt oparcia i był jakby rezerwoarem, z którego armia rosyjska mogła czerpać wszelkie posiłki. Brześć Litewski był zarazem ważnym węzłem kolejowym i łączył się przez Białystok z Ossowcem, Grodnem, Wilnem i

Tem samem linia obronna armii rosyjskiej znajduje się już poza Bugiem, na linii bagien Prypeci i puszczy Białowieskiej. Również i na północy cofnęła się Rosyane aż do Niemna na linię Olity i Grodna.

Z Francji i z pogranicza austriacko-włoskiego, jak również i z nad cieśniny dardanejskiej nie ma żadnych ważniejszych wiadomości. Komunikaty donoszące o ostatnich walkach głoszą:

### Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, czwartek, 27 sierpnia.

Zachodni plac boju.

Na północ od Beauséjour w Szampanii obroniliśmy zajęty onegdaj lejek powstały z eksplozyi przed atakiem francuskim. Dwie nieprzyjacielskie eskadry napowietrzne rzuciły wczoraj bomby w dolinie Saar, powyżej i poniżej Saarlouis. Kilka osób zostało zabitych lub ranionych, strata materialna jest niewielka. Przed wzlotem tej eskadry zostały w swoim punkcie wlotu Nancy zaatakowane z powodzeniem przez naszych lotników; oprócz tego utraciły one 4 statki: jeden spadł w pałac się w pobliżu Bolchen, kierownik i obserwator są zabici; drugi wpadł pod Remilly wraz z załogą w nasze ręce; trzeci został przez samolot niemiecki zmuszony do opuszczenia się na ziemię pod Arracourt (na północ od Luneville) tuż przed linią francuską i zniszczony przez naszą artylerię; czwarty spuścił się na ziemię w ogniu naszych dział obronnych pod Moivrons (na południe od Nomeny) poza frontem nieprzyjacielskim.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga:

Pod Bańskiem i Szenbergiem (na południowy wschód od Mitawy), rozwinęły się potyczki. Na południowy wschód od Kowna walki toczą się dalej. Przed Olitą wojska nasze zbliżyły się do największej wysuniętych naprzód pozycji nieprzyjacielskiej. Między Sejnami a Merezem (nad Niemnem) nieprzyjacieli został pobity. Także w lesie na wschód od Augustowa części armii generała pułkownika Eichhorna posuwają się naprzód ku wschodowi. Dalej na południe toczy się walka o odcinek Berezówki. Armia generała Gallwitza odrzuciła nieprzyjaciela w tył od odcinka Orłanka (na północ i południowy-wschód od Bielska).

Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.

Ciężko pobity nieprzyjacieli schronił się w głąb puszczy Białowieskiej. Stawia opór tylko jeszcze na południe od puszczy w okolicy położonej na północny zachód od Kamieńca-Litewskiego.

Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.

Forteca Brześć-Litewski zdobyta. Gdy korpus austriacko-węgierski generała - marszałka - porucznika Arza wczoraj po południu zabrał po walce dwa forty frontu zachodniego, brandenburski korpus rezerwy 22 wzięł szturmem fortyfikacje frontu północno-zachodniego i wtargnął nocą do cytadeli. Nieprzyjacieli wobec tego fortecę opuścił. Na całym froncie tej grupy wojsk od puszczy Białowieskiej aż do bagien Prypeci (na południowy-wschód od Brześcia-Litewskiego) odbywa się pościg.

Naczelne dowództwo armii.

Petersburgiem, przez Mińsk z Moskwą, przez Pińsk z Homlem i przez Kowel z kijowem, bogatymi źródłami Rosji.

Prócz tego linie kolejowe do Ostrołki, na północ, do Warszawy na zachód, do Chełma i Kowla na południe, łączyły Brześć Litewski, z tamtymi grupami fortec.

Jeżeli więc Brześć Litewski oceniać tylko jako jeden z filarów czworoboku fortecznego na zachodzie, to i tak jego znaczenia w stosunku do fortyfikacji zachodnich, jest bardzo wielkie.

Ta twierdza nad Bugiem posiada bardzo wielkie, znakomite warunki i stanowi przeszkodę, której nie należy lekceważyć. Leży ona po obydwu stronach Bugu, u ujścia Muchawca, który stanowi część długiego na 80 km. kanału Brzesko-Litewskiego (Królewskiego), będącego ważną arterią handlową, łączącą Dniepr z Wisłą.

Brześć Litewski jest więc nie tylko ważnym węzłem kolejowym, ale i jednym z większych przyczółków mostowych na środkowym Bugu, który łącznie z linią Niemna-Kowno-Grodno, stanowi drugą linię obronną na zachodnim froncie rosyjskim.

Obserwując Brześć z Bugu, który w tem miejscu ma 120 metrów szerokości i 2—4 metrów głębokości, przekonać się można, że z powodu moczarów, błot i bagnisk oraz terenu jezior nizinny Prypeci, posiada on warunki wyjątkowo korzystne do obrony. Jedno z ważniejszych przejść przez Bug znajduje się o 60 km. na południe od fortecy, na drodze do Radyna. Stąd, cokolwiek na północ znajdują się jeszcze jedno z większych przejść około Stawatycz, o 30 km. na południe od linii fortów. Na północ od fortecy, brzegi Bugu są wyższe i mocniejsze. Najbliższe przejście znajduje się około Pratulina i Janowa, 15—30 km. od linii fortów Bieg rzek, na północ Lesny, na zachodzie Krzny, a na wschodzie Muchawca, wraz z Bugiem, stanowi z natury silne odcinki forteczne. Na wszystkich frontach, a zwłaszcza od wschodu i połud-

### Komunikat niemieckiej admiralicyi.

Urzędowo ogłaszają: 28 sierpnia 1915.

W dniu 28 sierpnia zniszczył częściowo jeden z naszych małych krążowników rosyjską stację sygnalizacyjną na przylądku południowym Ristna na wyspie Dago, ostrzeliwując ją. Równocześnie drugi mały krążownik ostrzeliwał skutecznie stację sygnalizacyjną Andreasberg, również na wyspie Dago. Nieprzyjacielskie okręty nie pokazały się.

podp. Zastępujący szefa sztabu admiralicyi marynarki Behncke.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, 26. 8. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Forteca Brześć Litewski została zdobyta. Węgierska obrona krajowa generała Arza wydarła wczoraj nieprzyjacielowi na południe zachód od fortecy położoną wieś Kobylany, przełamata tem samem zewnętrzna linię fortów i dostała się na tyły najbliższej położonego fortu. Zachodnio-galicyska, śląska i północnomorawska piechota wzięły równocześnie szturmem fort na południe od miejscowości Koroszczyna. Wojska niemieckie zajęły trzy fortece na froncie północno-zachodnim i zajęły dziś rano położoną koło mostu kolejowego cytadelę. Tymczasem odparli sprzymierzeni nieprzyjaciela również poza Leśną i na terenie lesistym i bagnistym na południowy-wschód od Brześcia Litewskiego, a nasza od strony Kowla w kierunku północnym ścigająca konnica odparła tylne straż rosyjskie koło Bucina i Wyżwy.

U wojsk stojących w Galicyi wschodniej nie zaszło nic nowego.

Włoski plac boju.

W odcinku Doberdo zaatakowali Włosi wczoraj w południe ponownie Monte dei sei Busi. Zostali oni, jak zwykle, odparci. Przed przyczółkiem mostu pod Gorycą panuje spokój. Na reszcie frontu po brzeża toczyły się miejscami gwałtowne walki artyleryjskie; tak mianowicie w okolicy Flitschu, gdzie nieprzyjacielska piechota ostrożnie posuwała się naprzód. Atak, o którym wczoraj donosiliśmy, że został odparty, na północny odcinek płaskowzgórza Lavarone został wykonany przez wielkie siły nieprzyjacielskie; po dziesięciogodniowym, trwającym także podczas nocy gwałtownym ostrzeliwaniu naszych fortów wzmogła artyleria nieprzyjacielska przedwczoraj wieczorem ogień swój na froncie Cima di Mezzena-Basson do największej szybkości. Aż do północy zarzucała nasze pozycje nabojami wszelkiego kalibru. Potem przystąpiło kilka pułków piechoty i batalionów alpejskich do ataku. — Nasze dzielne wojska tyrolskie i nasi strzelcy, popierani świetnie przez strzelców górno austriackich i artyleryę, odparli wszelkie szturm.

W godzinach porannych był atak nieprzyjacielski ostatecznie złamany. W samych przeszkodach leży 200 zabitych Włochów; po tem można osądzić, ile ofiar kosztował ten atak. Mieliśmy tylko małe straty. Jeden z naszych lotników trafił kilkakrotnie bombami w fabrykę amunicyi w Brescja.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

### Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 25 sierpnia: W okolicy Rygi niema żadnej zmiany. W kierunku

niowego wschodu, zbliżenie się do fortecy dla atakującego jest bardzo trudne z powodu ciągnących się tu bagien Rokicińskich. O ile bagna te ułatwiają bardzo obronę, o tyle przeszkadzają obrońcy w szybkich i swobodnych ruchach.

Brześć Litewski tak jak wogóle większe fortece rosyjskie jest twierdzą, skadającą się z cytadeli i w promieniu 5 km. od niej, ciągnącego się pasma 12 fortów. Z liczby fortów, dwa znajdują się na zachodnim brzegu Bugu i zbudowane były w ostatnich czasach. Cytadela znajduje się na wyspie Bugu i przedstawia starożytną budowlę mурowaną, zbudowaną w trzecim dziesiątku, lat to jest wtedy, gdy wogóle Brześć Litewski rozpoczęto fortyfikować.

Miasto, liczące 48 000 mieszkańców, leży na prawym (wschodnim) brzegu rzeki, w oddaleniu 2 km. od cytadeli. Łączy się ono za pomocą mostu kolejowego z dworcem w Terespolu, położonym na lewym brzegu Bugu. Terespol znajduje się w oddaleniu zaledwie 1 km. od fortów zachodnich. Odległość fortów od miasta waha się pomiędzy 2 a 7 km., wobec czego jest rzeczą bardzo możebną jednoczesne ostrzeliwanie fortów i wnętrza miasta. Mostu kolejowego, przerzuconego przez Bug na północ od cytadeli, broni fort »hr. Berga«.

Zachodni front fortecy określony został jako teren polski, północny — wołyński, a południowy-wschodni — Kobryński. Od zachodu i południowo-wschodu, przed dawniejszą linią fortów, zbudowano w odległości 2 km. nowe fortyfikacje, które po części nie zostały jeszcze ukończone, a miały za zadanie bronić dróg i kolei, wiodących do Łukowa i Kowla. Czy zostały one wykończone w czasie wojny — nie wiadomo. W każdym razie fortyfikacje te są zupełnie współczesne, zbudowane z żelaza i betonu i opancerzone.

Brześć Litewski jest najsilniejszą twierdzą na rosyjskim froncie zachodnim.

## Z Warszawy.

### Uniwersytet polski w Warszawie?

»Voss. Ztg.« dowiaduje się z Wiednia: Komitet Obywatelski kierujący zarządem Warszawy postanowił za zgodą władz niemieckich otworzyć w zwykłym terminie wszystkie szkoły aż do uniwersytetu. Komenda niemiecka oświadczyła swą zgodę na to, że uczniom polskim bawiącym za granicą udzielone będzie pozwolenie na powrót do Warszawy. Prowizoryczny statut celem otwarcia polskiego uniwersytetu wypracowuje się. Całą służbę bezpieczeństwa w Warszawie wykonuje milicyja obywatelska. Władze niemieckie zgodziły się na wniosek o uzbrojenie milicyji i dały do dyspozycji 1250 rewolwerów.

Tyle doniesienie »Voss. Ztg.«. Wiadomość tę znajdujemy niestety dotąd tylko w »Voss. Ztg.«. Fakt ten i źródło wieści, z którego pochodzi, niezbyt przemawiają za jej wiarygodnością. O ile się jednak potwierdzi, stanowić będzie dowód, że »wróg niemiecki dał Warszawie polski uniwersytet, czego »rosyjski brat Słowianin« nawet w chwilach najczulszych dać nie chciał.

## Z Królestwa Polskiego.

### „Gwarancje polityczne“.

Pod tym nagłówkiem »Kur. Warszawski« z ubiegłej soboty zamieszcza artykuł wstępny, w którym czytamy:

»W ostatnich czasach bardzo dużo się u nas mówi o »gwarancjach politycznych«. Jedni zapytują innych: jakie macie gwarancje, że wasze czyny będą miały zbawcze dla kraju skutki? Na co im odpowiadają: żadnych gwarancji nam nie potrzeba, wymagajcie ich może »tłum szalony«.

Jak z treści dyskusji widać, obie strony, mówiąc o gwarancjach, mają na myśli te zapewnienia co do przyszłych losów Polski, które dał ten lub ów rząd, albo ten lub ów mąż stanu, czy dyplomata.

W dalszym ciągu swego artykułu autor daje obszerną definicję naukową pojęcia gwarancji politycznych, dochodząc do wniosków poniższych:

»Życie, szczególnie życie polityczne, idzie zbyt szybko na to, aby człowiek mógł tak skrupulatnie i ściśle obliczać rekojmie swego przedsięwzięcia, jakby tego szemat wymagał. Niezależnie od tego, czy będzie on mniej, czy więcej lekkomyślnie obliczał widoki swych przedsięwzięć, w swojej świadomości, w sumieniu obliczać je musi. Może to czynić powierzchownie lub fałszywie, ale czynić musi. Jednego tylko nie wolno powiedzieć politykowi, który naród cały chce pociągnąć do czynu.

Nie wolno mu powiedzieć: żadnych gwarancji nie mam, i zupełnie mi ich nie potrzeba, a zamiast nich wytoczyć cały szereg argumentów ładnie brzmiących, a może nawet wzniosłych, ale pozbawionych wszelkiej wartości życiowej i politycznej.

I zapewne niktby u nas nie rzucił frazesu, który tak zaniepokoił naszą opinię, gdyby ludzie zdawali sobie sprawę ze znaczenia wyrazów »gwarancje polityczne«, z istoty samych gwarancji«.

## Wiadomości polityczne.

### Niemcy.

#### Pieniądze z żelaza.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady związkowej rzeszy zostały przyjęte: Projekt rozporządzenia dotyczący liczenia bydła w dniu 1 października 1915 r., projekt rozporządzenia zakazujący zabijania cielnych krów i prośnych macior, projekt rozporządzenia w sprawie handlu cukrem w roku 1915/16 i wreszcie projekt wybijania pięciofenigówek z żelaza. Dalej przyjęto projekty dotyczące handlu artykułami strączkowymi, zniżenia kontyngentu fabryk materiałów wybuchowych i zapalnych na rok 1915/16, projekt obwieszczenia w sprawie zabezpieczenia urzędników prywatnych podczas wojny i projekt dotyczący unieważnienia obwieszczenia w sprawie cen maksymalnych na kartofle z 15 lutego 1915 r.

### Rosya.

#### Gabinet koalicyjny z grup parlamentarnych.

»Berl. Tagbl.« dowiaduje się, że w tych dniach otrzyma prezydent Dumy Rodzianko zlecenie utworzenia gabinetu koalicyjnego. Gabinet składać się będzie prawdopodobnie z pałdźiernikowców. Prawicowcy nie będą mieli w nim swych przedstawicieli.

### Hiszpania.

#### Protest Hiszpanii.

»Temps« donosi z Madrytu, że gazety hiszpańskie domagają się jednogłośnie, by rząd hiszpański zaprotestował wobec rządu niemieckiego przeciw zatopieniu okrętów hiszpańskich. Rząd ogłasza, że polecił ambasadorowi swemu w Berlinie, zaprotestować u rządu niemieckiego.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 27 sierpnia 1915.

Kalendarz: Sobota 28 sierpnia, Augustyna.

— Przypominamy w ostatniej chwili, że kto chce od 1. września czytać »Dziennik Berliński«, ten musi niezwłocznie zamówienie skutecznie, ażeby za-

na Jakobsztadt i Dynaburg trwają na zachodzie walki na mniej więcej tym samym froncie. W okolicy Wilna nieprzyjaciół 24 sierpnia przedsięwzięł kilka ataków częściowych na froncie na północny zachód od Jewie. Odparliśmy te ataki. Nad środkowym Niemnem nasze wojska operujące na lewym brzegu, zbierają się powoli w kierunku rzeki. Na froncie między Bobrem a okolicą Brześcia Litewskiego nieprzyjaciół napiera nadal na główny odcinek naszego stanowiska na zachód od puszczy Białowiejskiej pomiędzy drogą bitą do Bielska, stacją Gajnowka i Wysoko-Litewskiej a Prujanami.

W ciągu 24 i 25 sierpnia odparaliśmy na zachód od Brześcia Litewskiego nieprzyjacielskie próby ataku na nasze stanowiska. Na prawym brzegu Bugu nieprzyjaciół usiłuje posunąć się naprzód wzdłuż szosy z Pisy do Malaryty. Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego nieznaczne potyczki straży przedniej. — W Galicji na pojedynczych częściach naszego frontu częściowo ogień karabinowy i działowy.

(Jewie jest stacją kolejową na linii z Kowna do Wilna, oddaloną około 40 klm. od Wilna).

### Komunikaty francuskie.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 25 bm. po południu:

W Artois w całym odcinku na północ od Arras w nocy dość ożywiony ogień artylerji. Około Souchez i Neuville walki na granaty ręczne. W okolicy Roye i Lassigny ciągła ożywiona walka artylerji. Z Szampanii i z Argonów donoszą tylko o kilku wypadkach przy zakładaniu min. W Wogezach walki na granaty ręczne przy Barrenkopf. Jeden z naszych samolotów obrzucił w porze nocnej dworzec kolejowy Lörrach w Wielkim księstwie Badeńskim, bombami.

Sprawozdanie wieczorne: Na całym froncie walka artylerji. Najgwałtowniejsze walki artylerji rozwijają się w odcinku na północ od Arras, pomiędzy Somme a Oise, w Szampanii, Argonach i w lesie Księżym. W obu ostatnich odcinkach odegrały nasze narzędzia do walki w rowach strzeleckich i nasze ciężkie działa kilkakrotnie poważną rolę. W Wogezach w dolinie Fechtu, gdzie okopujemy się w zdobytych pozycjach, kanonada osłabła; nie doszło do żadnej walki pomiędzy piechotą. Samolot rzucił 4 bomby na Vesoul, przyczem została raniona kobieta i dziecko. Strata materyalna jest niewielka.

### Komunikat włoski

W odcinku Tonale wojska nasze po odpowiednim przygotowaniu przez artylerję opanowały dnia 24 go sierpnia przednią część doliny Strino i zmusiły oddziały nieprzyjacielskie, które się tam znajdowały, do odwrotu. Nieprzyjaciół pozostawił swój obóz z barakami w naszym posiadaniu. Nagle nieprzyjaciół rozpoczął przeciw zdobytym przez nas stanowiskom gwałtowny ogień artylerji a potem wysłał na nie piechotę z kartaczożnicami, został jednak odparty z dotkliwymi stratami i pozostawił w naszych rękach wiele broni, amunicji i rozmaitego materyału. W dolinie górskiej Kordevole nieprzyjaciół usiłował wczoraj uszkodzić nasze pozycje pomiędzy Col di Lana a Salesi Agado przez ogień artylerji i za pomocą granatów ręcznych, musiał jednak wobec skuteczności naszego ognia zaniechać swego zamiaru. Nad Isonzo, zwłaszcza około Tolmeinu i Plawy jako też na Karście nieprzyjaciół rozwijał silną działalność artylerji przeciw naszym szansom. Próba odbudowania zniszczonej przez nas części toru kolejowego od Nabreziny aż na wchód od Mofalcone, nie powiodła się wskutek czujności naszych wojsk. Dziś przed południem nieprzyjacielski samolot przeleciał ponad Bresciana, udało mu się ująć przed ogniem naszych armat obronnych i rzucić 4 bomby, które zabiły 6 osób a ranity kilka. Wszystkie te osoby należą do ludności cywilnej.

Cadorna.

### Komunikat angielski z nad Dardanel.

Biuro Reutersa donosząc o walkach toczących się od 6 bm. na zachodnim końcu półwyspu Gallipoli, pisze pomiędzy innymi: Istniały podzielone linie ataku. Pierwszą była korpusu australo-nowozelandzkiego, druga od strony zatoki Suvla, gdzie walczyła armia, która codopiero przybyła. Dalej podjęto atak od przylądka Helles w kierunku na Kritie. Pomimo ciągłej zaciętej walki i ciężkich strat po obydwóch stronach wojska nasze na żadnym z tych dwóch terenów nie osiągnęły swego celu, chociaż się stanowczo do niego zbliżyły i teren, znajdujący się w ich ręku znacznie się rozszerzył. Atak »Anzacu« (wojsk australijskich) skierowany był na wzgórze Saribair Chunuk, lecz nie odniósł spodziewanego rezultatu. Wojska Anzacu nie zdołały utrzymać pozycji na wzgórzu i musiały się cofnąć na pozycje położone niżej. Atak od strony Suvli został powstrzymany, posunawszy się dwie i pół mil naprzód. Zdobyty teren wystarczył, byśmy mogli nasze linie połączyć i stworzyć front przeszło 12 milowy. Gdy przybyły nowe posiłki, zdobyły wojska Anzacu jeszcze trzy ćwierci mili terenu. Po szturmowaniu wysuniętych rowów strzeleckich na lewym froncie, wszystkie dywizje brały udział w bitwie. Zrobiły postępy, lecz nie mogąc osiągnąć szczytu góry, zostały odparte do swych pierwotnych pozycji.

Straty nieprzyjaciela są znacznie cięższe niż nasze. Zdobyty teren jest bardzo ważny. Nie należy jednak z tego wnioskować, żeśmy cel właściwy osiągnęli. Dalsze poważne walki będą potrzebne, by odnieść decydujące zwycięstwo.

dnego dnia nie postradać. Naszych przyjaciół zaś prosimy uprzejmie, ażeby byli pomocni przy zamawianiu »Dziennika Berlińskiego« i służyli swym znajomym radą i wskazówkami. Na miesiąc wrzesień kosztuje »Dziennik« tylko 81 fen. z odnośnieniem do domu; każda poczta zamówienie przyjmuje, a gdzieby robiono trudności, prosimy nam o tem donieść.

— Wilhelmsburg. W niedzielę d. 29 bm. urządził Komitet Tow. polskich w Wilhelmsburgu wspólnie z Komitetem Tow. hamburskich, przedstawienie amatorskie, z którego czysty zysk przeznaczony jest na bezdomnych rodaków. Odegranem zostanie »Los sieroty«. Spodziewać się należy, że rodacy tak z Wilhelmsburga, Hamburga jak i okolicy, podążą gromadnie na to przedstawienie, ażeby tem samym przyczynić się do złagodzenia nędzy naszymi siostrami i braćmi.

Przedstawienie odbędzie się na dużej sali p. Stüben przy Vogelhüttendeich Nr. 56. Początek o godzinie 7-mej.

— Pociągi kurierskie z Berlina do Warszawy. Wkrótce zaprowadzone zostaną pociągi kurierskie pomiędzy Warszawą a Berlinem. Bezpośrednio po zajęciu Warszawy wdrożyła administracja kolejowa układy celem stworzenia połączenia kolejowe pociągami kurierskimi pomiędzy Warszawą a Berlinem. Przygotowania postąpiły już tak daleko, że minister robót publicznych zgodził się już na urządzenie regularnego kursu pociągów pospiesznych pomiędzy berlińską koleją miejską a Warszawą. Pociągi kursować będą prawdopodobnie od 15. września, a mianowicie na najkrótszej drodze przez Kalisz i Łódź. Pomiędzy Berlinem a Poznaniem używać będzie można toruńskich pociągów kurierskich D 55 i 56, pomiędzy Poznaniem a Ostrowem pociągów pospiesznych 31 i 30, które zamienione będą na pociągi kurierskie. Pomiędzy Ostrowem a Warszawą urządzone będą nowe pociągi. Będzie można wyjeżdżać z Berlina, z dworca Frydrychowskiego o godz. 9.42 przed poł., z Poznania o godz. 2 po poł. a do Warszawy przybędzie mniej więcej około godz. 10.40 wieczorem. Z Warszawy wyjeżdżać będzie pociąg mniej więcej o godz. 6.30 rano, w Poznaniu będzie o 2.59 po połud., w Berlinie, na dworcu Friedrichstr. o godz. 7.27 wieczorem. Podróż tedy do Warszawy trwać będzie mniej więcej 13 1/2 godziny. W Królestwie Polskim pociągi zatrzymywać się będą w Kaliszu, w Łodzi i w Łowiczu. Będą one miały wszystkie trzy klasy i wagon restauracyjny. Nowe połączenie pomiędzy Berlinem a Warszawą będzie lepsze niż w czasach pokojowych. Nowe połączenie stworzy także dogodną komunikację z Lipskiem, Dreznem i Chocieburzem.

— Fałszywy lekarz wypisuje nieczytelną receptę, na którą apteka dostarcza lekarstwo. Niecodzienny wypadek, że na nieczytelną receptę wystawioną przez oszusta, który się podawał za lekarza, apteka wystawia lekarstwo, zdarzył się tutaj w Berlinie. Sprawa ta była teraz przedmiotem rozpraw sądowych. Mianowicie stawał przed izbą karną sądu ziemiankiego 1. 19 letni pomocnik handlowy Reinhold Plötz, oskarżony o oszustwo w dziewięciu przypadkach. Genialny ten młodzieniec oszustwa swoje popełnił w mundurze lekarza wojskowego, z krzyżem żelaznym na piersiach, wobec różnych żon żołnierzy powołanych pod broń i wdów po poległych. W grudniu 1914 r. przybył oskarżony, popelnivszy przedtem różne oszustwa w Szczecinie, do Berlina. Tutaj poszedł do wdowy Pritsch, której mąż poległ na wojnie, oświadczając jej, że przychodzi z ministerjum wojny w sprawie uregulowania zapomogi wojennej. Zdował on od kobiety wycygnąć 10 mk., za które rzekomo chciał jej dostarczyć perok, węgla i kwitków na mleko. W kilka dni później zapoznał się w pewnym lokalu przy Invalidenstr. z rezerwistą Bohmem, który wrócił jako ranny z pola. Bohm opowiadał mu, że mieszka w Lichterfelde przy Hindenburgdamm. Po poł. tego samego dnia przybył oskarżony w mundurze lekarza wojskowego, z żelaznym krzyżem na piersiach do Bohmowej w Lichterfelde. Opowiadał, że mąż jej jest winien 36 mk. za kąpiele i że napisze go natychmiast jako zdatnego do służby w polu, jeśli Bohmowa pieniądze tych nie zapłaci. Wystraszona kobieta, chcąc ratować swego męża, chętnie zapłaciła tę sumę, na co oszust wystawił kwit, podpisując się »dr. Meier, Unterarzt«. Innego oszustwa dopuścił się u niejakijs Bandachowej, której mąż poległ pod Nieuport. I do niej przybył w charakterze lekarza wojskowego, oświadczając jej, że polecono mu zbadać stan zdrowia rodziny, by zapisać jej kwitki na mleko i mięso. Zbadał 16 letniego syna za pomocą przyniesionych z sobą instrumentów, oświadczając, że chłopiec jest bardzo słaby. Potem badał bardzo szczegółowo i gruntownie 14 letnią córkę. Oświadczył, że dziewczę jest chore na serce. Potem wystawił dwa recepty. Na jedną z nich — zupełnie nieczytelną — dostarczyła jedna z aptek berlińskich lekarstwa. Wreszcie znikł oszust, wycygnawszy od kobiety 12 mk., za które chciał jej dostarczyć trzy centnary perok. Niejakiejs Temerlingowej przedstawił się jako urzędnik sądowy i wycygnął z niej 81 mk. i 5 mk. »za czekanie«, bo w przeciwnym razie mąż jej nie zostałby wypuszczony z więzienia śledczego. Poza tem kazał kobiecie przysięgać, że nie kupowała nigdy skradzionych rowerów. Od pewnego robotnika w Zossen, którego syn utonął, wyludził 40 mk. pod maską urzędnika pogotowia. Prokurator wniósł o 2 i pół roku więzienia. Sąd wyrokował na trzy lata.

## Pokwitowanie.

Na bezdomnych rodaków w myśl odczwy Rady Narodowej:

J. Engel	5.— mk.
Tomaszewski Oberschöneweide	20.— »
Tow. Wyzwolenie Moabit	16.— »
Helena Moczyńska	2.— »
Kozłowska, Orczykowska	
Napierała po 50 fen.	1.50 »
Biskupska i Mazurowska po 25 fen.	0.50 »
Gabler	5.— »
Nawrocki	3.— »
Sobczak	2.— »
Kałażny	2.— »
Poznański	2.— »
D. J.	5.— »
Andrzej Zmartwychwstaniec	2.— »
Od 3 Galicyanek z wdzięczności za porady w przejeździe przez Berlin	1.10 »
Zebr. przez p. Paterka:	
W. Paterk	1.— »
J. Nowaczyk	2.— »
Przydyga	2.— »
Piechowiak	2.— »
Przewoźny, Frencl, Knappe, Ratajczak, Konieczny, Kubiak, Zbikowski po 1 mk.	7.— »
Manicki, Jaeol, Christ po 50 fen	1.50 »
Bracia W. i Z. Schulz	5.— »
Od 1 lipca zebraliśmy	2795.62 mk.

## Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

### Posiedzenia.

W piątek 27. 8.:  
Tow. Młodzieży Knieckiej. Wallstr. 20 o godz. 9.  
Sokół Berlin III. Köslinerstr. 17 o 1/2 9

W sobotę 28. 8.:  
Tow. Przemysłowców Polskich. Posiedzenie o 9 przy Wallstr. 20.  
Wykład na temat: »Jakie prawa przysługują uczestnikom wojny i ich rodzinom«.

Związek Komitetów parafialnych. Wallstr. 20 o 9.  
Ważna sprawa. — Komplet pożądan.

Sokół II Moabit. Oldenburgerstr. 39 punktualnie o 9.  
Wyzwolenie Berlin-wschód, Grüner Weg 29 o 9. (Gcździewicz).

### W niedzielę 29. 8.:

Tow. pol.-kat. św. Kazimierza, Moabit. Turmstr. narożnik Stromstrasse o godz. 8.  
Odczyt. Ważne sprawy Komplet pożądan.

Tow. Przemysł. »Pisak«. Veteranenstr. 18 o godz. 7.  
Ważne sprawy Komplet pożądan.

### W poniedziałek 30. 8.

Tow. Młodzieży na wschodzie. Strassmannstr. 39 o 9.

### Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« w Oberschöneweide ćwiczenia oddziału żeńskiego co wtorek, oddziału męskiego co piątek wieczorem każdego tygodnia o godz. 7 i pół na sali Tabberta Waldschlösschen Tabertstr.

### Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcja chóru mieszanego w piątek o godz. 9 przy Weddingstr. 9.

### Wycieczki.

»Sokół« Moabit. Wycieczka. Miejsce zborne o 10 przy dworcu Beusselstr. — Dla starszych o godz. 1 przy dworcu Jungfernheide. — O 2 spotkanie na dworcu w Szdandawie. Skład nast. dalszy wymarsz.

Komitet Tow. Polskich w Schönebergu. Wycieczka odbędzie się w niedzielę 5 września rb. na boisko »Sokół« w Schmaragdendorfe przy Hoheozollendam narożnik Elgersburgerstr. Początek o 2 i pół po poł. Zarząd.

## Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Zjed. Zaw. Polskie filia Charlottenb., Kaiser Friedrichstr. 86 o 10 przed poł. w niedzielę po nabożeństwie. Wykład — Komplet pożądan.



### Nabożeństwa polskie

Charlottenburg. W kościele Serca Pana Jezusa odbywa się co niedzielę — z wyjątkiem pierwszej niedzieli w miesiącu — o godz. 7<sup>30</sup> rano polskie nabożeństwo.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 8 odbędzie się msza św. w kościele św. Pawła w Moabitcie, za druhnę śp. Maryannę Gaworską. Zarazem przystępują wszystkie druhnny Tow. Polek »Wanda« do wspólnej komunii św.

## Hamburg i okolica.

### Nabożeństwo polskie w Hamburgu.

W każdą niedzielę po poł. o godz. 4 są w małym kościele »św. Michała« przy Michaelisstr. nieszpory z polskim śpiewem i kazaniem.

### Z życia Towarzystw.

Posiedzenia odbywają się:  
Tow. »Nadzieja« w lokalu p. Piotra Fitznera przy Michaelisstr. 66. Zebrania zostają zwołane wedle potrzeby.  
Tow. »Pol. Kat. Rękodzielników« w lokalu p. Hagelsteina przy Schlachterstr. 43 co 2 i 4 niedzielę w miesiącu o godz. 6 wieczorem.  
Tow. Polsko-Katolickie »Jedność«. Zebrania odbywają się w każdą 2 i 4 niedzielę w miesiącu u p. J. Michałaka, Lindleystr. 80 o godz. 7 wieczorem.  
Halka. Lekcja śpiewu co wtorek o godz. 9 w lokalu p. Fitznera, Michaelisstr.  
Tow. »Kościuszkowcy« odbywa swe posiedzenia w każdą niedzielę po pierwszym w lokalu p. Waldowskiego przy Heitmannstrasse 26 na nowej sali o godz. 7 i pół. Zarząd.

Jako pierwsza ofiara z groza naszego Towarzystwa poległ w obecnej krwawej wojnie dnia 15 lipca pod Gemnikiem nasz zastępiony członek śp.

## Klemens Mądrowski

z Poznania. Niech mu ta ojczysta ziemia, na której spoczywa, lekka będzie.

Zarząd Tow. Pol. Fryzyerów Berlin.

Podaję niniejszem do task. wiadomości, że objąłem dawniejszy **Hotel Stewen, Niederwallstrasse 11** i prowadzić go będę dalej pod nazwą:

## „Hotel Niederwall“

Polecam się task. względem Szanownych Towarzystw. Z uszanowaniem

**Franciszek Grzęda.**

Lokale moje są otwarte do godziny 1 w nocy.

Przy intelig. rodzinie poszukuje

## mebl. pokoju

na froncie w pobliżu **Gesundbrunnen**. Zgł. do **Dzienn. Berl.** pod **St. N. 1000.**

## Literat

starszy załatwia tłumaczenia **pol. skie i niemieckie**, odczyty, przemowy, reklamę nader skuteczną, także w formie całych broszur, pisze jedne artykuły dziennik., itp. — Zarazem poszukuje stałego zatrudnienia zaraz lub później, choć w zastępstwie. Zgł. pod „Literat“ do **Dzienn. Berl.**

## Mieszkania

u swoich dla swoich.

Pana na stację przyjmie **Muth, Brückenstr. 9.** podw. l. 4 p.



Największy i najrzeteln. skład polski i reparacji.

Zegarek z gwiazdą „Mars“ zastrz. srebr. lub złoty okazał się teraz jako najpewn. pod pełną gwar. Gorąco do polecenia. jako zeg. wojenny toraz 12, 16, 18, 22, 27, 30, 36 do 500 m. Noodp. odbieram i wracam wpłać sumę. Zamów. nadechodzą codzieli z najrozr. stron świata. Osobno ceniki na zeg. „Mars“ gratis! **J. Paschke, zegarm. i złotn.** Berlin, Langenstr. 110.

## Rodacy!

Prosimy Was, jednajcie „Dziennikowi Berlińskiemu“ jaknajwięcej abonentów.

„Dziennik Berliński“ można teraz nabyć na następujących dworcach:

**Friedrichstrasse, Alexanderplatz**  
**○○○○○○○○ i Śląskim dworcu. ○○○○○○○○**

## Jedyna polska-fabryka cygar i papierosów i krajalnia tytoni



**W. H. FYRST, BERLIN O., SCHILLINGSTR. 7**

Hurtownie! Tel. Königstadt 1696. Detalicznie!  
**połącza wyroby własne.**

Tytonie luźne i w paczkach po 1, 2 i 3 ten. za gram, od 25 gramów począwszy. Gily 100 sztuk tylko 30 ten. Maszynki. Papierki.

Hurtowny skład papierosów „Noblesse“ i „Extra Noblesse“, „Dubec“, „Wulkan“, „Sulima“ i wiele innych tutejszych i zagran., które po fabrycznych cenach oddaje.

W niedzielę od 8—10 otwarte. Specjalność obszerne wielkości.

Zaleca się wielki pospiech! Na przeciąg długich lat niepowtarzająca się zniżka cen.

## Wyprzedaż inwentur.

Za **10** marek      Za **20** marek      Za **30** marek

zwykle do 55.—      zwykle do 105.—      zwykle do 125.—

Jedwabne jaczki	ładne płaszcze sukienne	Dł. jedw. płaszcze gum.
Płaszcze od kurzu (Mohair)	Ulstry jesienne	ład. płaszcze Astrachan
Kostiumy	Płaszcze z jedw. Gloria	Płaszcze dla mężatek, jedwab Eolienne
Ozdobne suknie	Suk. płaszcze wieczor.	Nieb. kostiumy kamgar. na jedw. podszewce
ład. kostiumy do prania	Płaszcze gum.	Jedwabne suknie
Płaszcze-Kov., do 100 dt.	Płaszcze-Kov. na jedw.	Jedwabne kostiumy
Peleryny z loden	Kostiumy z jedw. bastu	
Większy zapas spódnic (modele) marek <b>6.50</b>	Kostiumy z loden	
Eleg. futra perskie, Sealbisam, Orenburger, Kanin, długie i półdługie zamiast: mk. 1300 1000 650 350	Eleganckie płaszcze jedw. pluszowe zamiast mk. 160	»Seale« za mk. <b>88.—</b>

Magazyn załobny. Wysyłam do wyboru natychmiast. Tel. Centrum 7890.

## WESTMANN.

Berlin W. Mohrenstrasse 37a przy Kolonadach. NO., Gr. Frankfurterstrasse 115 przy Andreasstrasse.

## Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.

Uprasza się tu odciąć.

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin	Viertelj. Monatl.:	2 Mrk. 67 Pf.	42 Pf. 14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: \_\_\_\_\_  
 (Imię i nazwisko)  
 Genane Adresse: \_\_\_\_\_  
 (Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. \_\_\_\_\_ 191\_\_